

Sygn. akt III KO 67/12

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

w sprawie J. W.

skazanego z art. 148 § 2 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 9 października 2012 r.,

zażalenia skazanego

.....
na zarządzenie Przewodniczącego III Wydziału Izby Karnej Sądu Najwyższego

z dnia 19 sierpnia 2012 r.,

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 19 sierpnia 2012 r., Przewodniczący III Wydziału Izby Karnej Sądu Najwyższego odmówił przyjęcia – jako niedopuszczalnego z mocy prawa - wniosku skazanego J. W. o „unieważnienie” wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 r., uchylającego wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 8 kwietnia 2004 r., i wznowienie z urzędu postępowania w tej sprawie. W uzasadnieniu tej decyzji procesowej wskazano, że wyrok uchylający wcześniejsze orzeczenie w danej sprawie nie jest prawomocnym rozstrzygnięciem kończącym postępowanie sądowe, a tylko takie orzeczenia mogą być przedmiotem wznowienia. Niezależnie od powyższego podkreślono, że w sprawie nie wystąpiła okoliczność wymieniona w art. 439 § 1 pkt 6 kpk, wobec czego nie było podstaw uzasadniających podjęcie działania z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył zażaleniem sporządzonym osobiście skazany J. W. kontestując odmowę uchylenia wyroku Sądu Najwyższego, który – w jego przekonaniu – jest obciążony wadą stanowiącą bezwzględną przyczynę odwoławczą. W konkluzji żalący się wnosił o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i uwzględnienie jego zasadniczego postulatu, tj. uchylenia zarówno wyroku Sądu Najwyższego, jak i wyroków, które zapadły w wyniku ponownego postępowania w jego sprawie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie skazanego J. W. nie okazało się zasadne, a zawarty w nim wniosek – nie mógł zostać uwzględniony. Wywody zaprezentowane w środku odwoławczym w niczym nie podważają argumentacji przedstawionej w motywach kwestionowanego zarządzenia, dotyczącej wyroków, które nie podlegają procedurze wznowienia postępowania albowiem nie kończą postępowania sądowego. W tym więc zakresie dotychczasowe stanowisko pozostaje aktualne.

Zaakcentować trzeba natomiast w sposób dobitny, że zarówno we wniosku, jak i obecnie w zażaleniu, autor obu tych pism procesowych oparł swoją linię rozumowania na błędnym założeniu, iż w odniesieniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 r. w ogóle występuje okoliczność o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 6 in fine kpk. Tymczasem, w rzeczywistości sytuacja tego rodzaju w tym wypadku wcale nie miała miejsca. Wspomniany przepis zupełnie jednoznacznie wiąże konsekwencje w nim przewidziane wyłącznie z brakiem podpisu pod orzeczeniem. Nie ma natomiast żadnych prawnych podstaw by twierdzić, że te same skutki, tj. obowiązek uchylenia z urzędu, dotyczą uzasadnienia orzeczenia, skoro to właśnie ustawa wyraźnie rozgranicza te dwa dokumenty procesowe i tylko z jednym z nich – orzeczeniem – wiąże rygory o jakich mowa w art. 439 § 1 kpk. Ten ostatni przepis – jako rozwiązanie o charakterze nadzwyczajnym – musi być interpretowany ściśle i nie może być mowy o rozszerzaniu zakresu jego działania poza ramy określone przez ustawodawcę. Nie wystarczy zatem twierdzić, że uzasadnienie wyroku jest jego częścią, skoro oba te dokumenty procesowe powstają w różnym czasie, są oddzielnie podpisywane, a w szczególności uzasadnienie orzeczenia może podlegać samodzielnemu zaskarżeniu (art. 425 § 2 zd. 2 kpk). W tej sprawie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 r. został prawidłowo podpisany, zaś zagadnienie zastosowania przepisu art. 115 § 3 kpk w odniesieniu do uzasadnienia

tego rozstrzygnięcia nie należy do zakresu objętego działaniem art. 439 § 1 pkt 6 kpk, a w konsekwencji nie podlega badaniu w trybie przewidzianym w tym przepisie. Rozważania skarżącego w tej części są więc bezprzedmiotowe.

Powyższe doprowadziło do przekonania, że w niniejszej sprawie nie wystąpiły okoliczności tego rodzaju na jakie powoływał się skazany J. W., czego konsekwencją było utrzymanie w mocy zaskarżonego zarządzenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.